

**Ogólnokrajowa narada sędziów**

W środę rozpoczęła się w Warszawie, pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, Stanisława Walczaka, krajowa narada kierownictwa i aktywu sądów wojewódzkich. Na obrady przybyli: sekretarz KC PZPR, Władysław Wicha, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Kazimierz Witaszewski, prokurator generalny, Kazimierz Kosztyrko, prezes Sądu Najwyższego, Marian Mazur, komendant główny MO — gen. bryg. Tadeusz Pietrzak.

Przedmiotem obrad jest ocena pracy sądów w ub. roku, przede wszystkim w zakresie orzecznictwa w niektórych, szczególnie ważnych kategoriach spraw karnych — związanych z ochroną mienia społecznego, zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego oraz ochroną praw, życia i zdrowia obywateli. (PAP)

**„Luna-10” przesyła meldunki naukowe**

W nocy z środy na czwartek pierwszy sztuczny satelita Księżyca „Luna-10” przesłał na Ziemię kolejną porcję informacji naukowych o mikrometeorach i warunkach magnetycznych w pobliżu Srebrnego Globu, także o natężeniu promieni Gamma i promieni podczerwonych wysyłanych przez powierzchnię Księżyca. Specjaliści w ośrodku koordynacyjno-obliczeniowym, który odbiera informacje z „Luna-10”, śledzą bieg satelity na wielkim ekranie, zajmującym całą ścianę jednej z sal ośrodka. Po ekranie przesuwają się powoli niewielka świecąca plamka, która pokazuje, w którym miejscu przestrzeni wokół Księżyca znajduje się właśnie „Luna-10”. (PAP)

**W Parku na Cytadeli**

**Nadszedł dar z ZSRR**

Wczoraj w godzinach wieczornych do Poznania przybyły dwa ciężarowe samochody, które przewiozły z Terespoli sadzonki drzew i krzewów — dar społeczeństwa radzieckiego dla budującego się Parku Braterstwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli.

Dzisiaj o godz. 14 przedstawiciele władz miejskich i dzielnicy Stare Miasto wezmą udział w wysadzeniu nadesłanego materiału. Tak więc Aleja Republik biegająca wokół Cytadeli zadrzewiona zostanie całkowicie sadzonkami nadesłanymi z Kraju Rad. (jk)

**Z Turowsza do Szczecina**

**Wielka sztafeta z okazji Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem**

W 1966 r., zamykającym okres obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, szczególnie uroczyste obchodzony będzie Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem.

Przygotowania do tych uroczystości trwają również na ziemiach położonych nad Odrą i Nysą, skąd 16 kwietnia 1945 r. wyruszyli do operacji berlińskiej jednostki Ludowego Wojska Polskiego, składające się z dwóch armii ogólnowojskowych oraz kilku samodzielnych oddziałów innych rodzajów wojsk.

Na północy kraju, pod Sierkierkami i Gozdowicami forsowała Odrę, walcząca w składzie 1 Frontu Białoruskiego, 1 Armia WP pod dowództwem

**Wieczór ku czci Oskara Langego**

Włoskie Towarzystwo Studiów Kulturalnych z Polską i Włoskie Stowarzyszenie Organizacji Międzynarodowych urządziły 6 bm. w Rzymie wieczór dla uczczenia pamięci prof. Oskara Langego.

O wielkich zasługach zmarłego dla rozwoju ekonomii mówił m. in. prof. Giuseppe Ugo Popi, rektor Uniwersytetu Rzymskiego. (PAP)



Rok XXII                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. AB                      piątek, 8. IV. 1966 r.                      Nr 83 (6890)

**Więcej dla kraju i na eksport**

**Potężnieją łała zobowiązań**

Setki tysięcy pracowników, zatrudnionych w różnych fabrykach i przedsiębiorstwach realizuje już swoje zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja. Celem zobowiązań jest pomnożenie dorobku naszej ojczyzny, stworzenie lepszych warunków bytu, upiększenie miasteczek i wsi oraz uporządkowanie terenów wokół hal i innych zabudowań.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych załoga wyprodukowała dodatkowo 200 ton superfosfatu granulowanego, 900 ton kwasu siarkowego, 65 ton importowanego dotychczas z zagranicy kwasu fosforowego, tonę tłuszczu i tyleż kleju oraz na eksport 15 ton fluorokrzemianu.

Dodatkowo wydobyte 7 500 ton soli oraz przeprowadzenie przeszło 4 000 roboczogodzin przy porządkowaniu terenów wokół zakładu i miasta przewidują w swych zobowiązaniach pracownicy Kopalni Soli w Wapnie. Postanowili oni m. in. wyremontować w podopiecznej Szkole Podstawowej w Wapnie urządzenia, zaistalować oświetlenie w sali gimnastycznej i postawić nowy parkan. Ponadto obok Domu Górnik powstanie boisko sportowe dla siatkówki i koszykówki. Czyn społeczny przyczyni się również do poprawy warunków pracy, gdyż ma powstać pralnia, pomieszczenia sanitarno-higieniczne dla kierowców i szatnia dla kobiet.

W Poznańskich Zakładach Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych pracownicy wykonują dodatkowo poza rocz-

**Londyńskie wizyty**

W Londynie podano oficjalnie iż premier Francji G. Pompidou i minister spraw zagranicznych M. Couve de Murville odwiedzą W. Brytanię w dniach od 6 do 8 lipca br. dla przeprowadzenia rozmów z premierem Wilsonem.

Kancelarz Erhard oczekiwany jest w Londynie 23 maja. PAP

nym planem 16 maszyn, w tym 6 na eksport, do produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych, oraz 31 ton konstrukcji stalowych. W Hucie Szklą w Ujściu pracownicy wyprodukują dodatkowo dzięki przedterminowemu wykonaniu rocznego planu, 2 250 000 różnych wyrobów oraz obniżą wskaźnik braków. Przewidziano tu również wykonanie wielu prac w czynie społecznym. W Fabryce Pomocy Naukowych w Poznaniu brygady i zespoły uzyskują w dodatkowym przeprowadzaniu godzinach produkcję wartości blisko 443 000 zł. W wyniku podjętych zobowiązań wyprodukowanych zostanie m. in. do datkowo 100 galwanometrów i tyleż wag laboratoryjnych. (b)

**Prezydium OK FJN podjęło szereg ważnych decyzji**

6 bm. w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium OK FJN. Obradom przewodniczył Edward Ochab — przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Prezydium podjęło uchwałę o powołaniu Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN. Prezydium uznało za słuszne powołanie Rad Kobiet przy Wojewódzkich Komitetach FJN.

Prezydium OK FJN stwierdziło, że dalsze rozwijanie społecznej działalności wśród kobiet jest ważnym zadaniem wszystkich Komitetów Frontu Jedności Narodu.

Na wniosek Komitetów Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu, Opolu, Zielonej Górze, Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku i Olsztynie — Prezydium postanowiło rozpisac ogólnokrajowy konkurs otwarty na pomnik symbolizujący powrót ziem zachodnich i północnych do Macierzy.

Prezydium przychyliło się do wniosku, aby pomnik ten wzniesić we Wrocławiu i dokonać uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego w 21 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim dnia 8 maja.

Dla uczczenia 25 rocznicy Manifestu Lipcowego, Prezydium OK FJN uchwaliło wnieść sienie w Warszawie na osi saskiej Pomnika Zwycięstwa i Wolności jako symbolu udziału narodu polskiego w zwycięstwie.

**Po 81 dniach**

**Amerykianie wydobyli bombę**

W czwartek ogłoszono oficjalnie w Madrycie, że Amerykanie wydobyli z dna Morza Śródziemnego u południowo-wschodnich wybrzeży Hiszpanii amerykańską bombę wodorową, która wpadła tam 17 stycznia, gdy wiozący ją bombowiec zderzył się w powietrzu z latającą cysterną i rozbił koło miejscowości Palomares.

Odszukanie i wydobyte bomby, która leżała na głębokości około 900 metrów, zajęło 81 dni. Przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Madrycie oświadczyli, że bomba jest nie uszkodzona. (PAP)

W dziewiątym dniu XXIII Zjazdu KPZR

**Zakończenie dyskusji nad referatem premiera Kosygina**

Na czwartkowym porannym posiedzeniu XXIII Zjazdu KPZR kontynuowano dyskusję nad referatem premiera Kosygina na temat wytycznych w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Premier Uzbekistanu, Rachmankul Kurbanow, wskazał na konieczność rozszerzenia w jego republice produkcji specjalnych maszyn rolniczych i sprzętu irygacyjnego ze względu na to, że Uzbekistan jest główną bazą produkcji bawełny w ZSRR. Mówca wyraził opinię, że w rozmieszczeniu sił wytwórczych kraju popełniono pewne błędy. Uważa on, że celowe byłoby utworzenie w Uzbekistanie — w oparciu o miejscową bazę uprawy bawełny — wielkiego centrum przemysłu włókienniczo-dziwiarskiego.

**47,5 mld zł w PKO**

W dniu 31 marca br. stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 47,486 mld zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 45,116 mld zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2,370 mld zł.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w I kwartale br. 532 mln zł. (PAP)

**JUTRO WYDANIE ŚWIĄTECZNE „GŁOSU”**

**Prezydium OK FJN podjęło szereg ważnych decyzji**

6 bm. w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium OK FJN. Obradom przewodniczył Edward Ochab — przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

cięskiej wojnie z hitlerowskim faszyzmem.

Prezydium OK FJN zaaprobowало utworzenie stałego Biura Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przy OK FJN zgodnie z porozumieniem zawartym między sekretariatem OK FJN i delegacją wietnamską.

Prezydium powołało na przewodniczącego d/s Komisji Pojedynczych prof. Mariana Rybickiego. (PAP)

**Katastrofa samolotu wojskowego ZSRR**

Jak donosi Agencja TASS z Berlina, w środę po południu uległ tam katastrofie radziecki samolot wojskowy. Obaj jego piloci zginęli, gdyż chcieli wyprowadzić samolot nad otwartą przestrzeń — co się im udało — i potem nie mogli katapultować się z maszyny.

Dwa samoloty grupy wojsk radzieckich w Niemczech dokonywały przelotu z jednego lotniska na drugie. Część drogi już przebyto, samoloty znajdowały się na wysokości 4 tys. m., kiedy pilot jednego z nich stwierdził, że silnik łąle funkcjonuje, i że traci kontrolę nad maszyną. Próba zmiany kursu i zawrócenia samolotu nie dała wyniku. Odrzułowiec zaczął gwałtownie spadać. Obaj lotnicy, pilot i nawigator, mogli katapultować, ale samolot znajdował się nad gęsto zamieszkałymi dzielnicami Berlina — ofiary w ludziach byłyby nieuniknione.

Po błyskawicznej wymianie zdań (zarejestrowanej na taśmie przez nazimną służbę obserwacyjną) lotnicy postanowili pozostać w maszynie i podjąć próbę wyprowadzenia samolotu na otwartą przestrzeń. Zdołali to uczynić: samolot spadł do rzeki Haveli w Berlinie zachodnim. Ratując życie innych lotnicy radzieccy — dowódca samolotu kpt. B. Kapustin i nawigator porucznik J. Janow ponieśli śmierć.

Zwraca uwagę — pisze TASS — dziwne zachowanie zachodnich władz okupacyjnych w Berlinie zachodnim, które utrudniały przedstawicielom radzieckim sił zbrojnych dostęp do miejsca wypadku i oddanie ostatniego holdu ofiarom katastrofy. (PAP)

Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii szeregu krajów, a także sił patriotycznych i demokratycznych Angoli, Nigeryjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczo - Chłopskiej, Partii Narodowy Ruch Rewolucyjny Kongo-Brazzaville. M. in. Francisco Neves przedstawiciel Angoli stwierdził: zamierzamy kontynuować walkę aż do zwycięstwa. Nasza walka jest nierozdzielnie związana z obozem socjalistycznym i w naszym interesie leży, by był on zjednoczony i silny.

Minister przemysłu gazowego ZSRR Koriunow zakomunikował, że sieć rurociągów o łącznej długości 50 tysięcy km doprowadza gaz naturalny do 2 tys. miast i wsi radzieckich, w których mieszka około 50 mln. ludzi.

Następnie Zjazd podjął uchwałę o zakończeniu dyskusji nad referatem Kosygina. Wzięło w niej udział 17 osób. Witając z kolei Zjazd pierwszy sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni Gerhard Danielius stwierdził, że „w Berlinie zachodnim powstaje stopniowo nowa sytuacja”. „Przytłaczająca część ludności — dodał on — nie chce, aby Waszyngton i Bonn wykorzystywały to miasto jako ognisko prowokacji”.

Podsumowując dyskusję Aleksiej Kosygin oświadczył, że wykazała ona, iż nakreślony program rozwoju gospodarczego kraju spotkał się z jednomyślną aprobatą.

Powołana przez Zjazd komisja zaleca, by część zgłoszonych propozycji włączyć do wytycznych w sprawie planu 5-letniego, a inne wymagające dalszych studiów — przekazać odpowiednim władzom dla uważnego rozpatrzenia przy opracowywaniu planu 5-letniego.

Jednomyślna aprobatą pro-

**W ciągu 5 lat na Księżycu!**

**Prognozy ppłk. Leonowa**

Aleksiej Leonow oświadczył w środę w Budapeszcie, że pierwszy kosmonauta radziecki wylądował na Księżycu w ciągu najbliższych 5 lat. Myśle, że nie zdradzę żadnej tajemnicy, jeśli powiem, iż kosmonauci radzieccy przygotowują się do tej wyprawy — oświadczył ppłk. Leonow. Bardzo bym chciał, aby człowiek radziecki wylądował pierwszy na Księżycu, przeciwieństwo to my, pierwsi, poczyniliśmy najważniejsze kroki w Kosmosie. (PAP)

**14 kwietnia br.**

**Manifestacja antywojenna na Forcie VII**

W dniach od 12 do 18 obchodzimy Tydzień Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. W roku bieżącym Tydzień zbiega się z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dlatego też będzie miał charakter specjalnie uroczysty i masowy. Z okazji tej wydano plakat okolicznościowy „Nie zapomnimy! Nie przebaczymy!”

W województwie poznańskim obchody zainauguruje w dniu 14 kwietnia o godz. 10 spotkanie kierownictwa partyjnego i władz z 200 wiceministrów obozów koncentracyjnych. Przybędą oni z całej Wielkopolski. W czasie spotkania wyrażają się w pracy społecznej i zawodowej otrzymują honorowe odznaki miasta i województwa.

**Rybacy uratowali 4 marynarzy NRF**

Do bazy rybackiej „Odra” w Swinoujściu nadeszła z Morza Północnego droga radiowa wiadomość o uratowaniu przez stację rybacką M/T „Finwal” 4 marynarzy NRF ze statku „Brake”, który wskutek awarii, zatonał na Morzu Północnym. (PAP)

jektu wytycznych — oświadczył A. Kosygin — jest dobitnym wyrazem jedności, partii i narodu w ocenie linii generalnej budownictwa komunistycznego, linii realizowanej przez Komitet Centralny Partii.

Po wystąpieniu Kosygina, po południu odbyło się posiedzenie Zjazdu, w którym wzięli udział delegaci z głosem decydującym i głosem doradczym. (PAP)

**E. Ochab przyjął sekretarza Rady Państwa NRD**

7 bm. przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w Belwederze przebywającego w Polsce sekretarza Rady Państwa NRD — Otto Gotsche. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki i szef kancelarii Rady Państwa min. Henryk Holder. PAP



**Kongres Studentów**

W czwartek rozpoczął się w Warszawie IV Kongres Związku Studentów Afrykańskich w Polsce. W obradach, które toczą się w klubie „Trzy Kontynenty”, bierze udział 30 przedstawicieli kształcących się w Polsce ok. 600 studentów afrykańskich z 21 krajów.

**Wymiana doświadczeń**

W Berlinie demokratycznym zakończyła swój pobyt 20-osobowa grupa pedagogów i nauczycieli warszawskich, która zapoznana się z warunkami i metodami nauczania oraz pracy nauczycieli szkół w stolicy NRD.

**Poligon? — Nie!**

Ziemia brytyjska nie powinna służyć jako poligon dla ćwiczeń z bronią rakietową — oświadczył przewodniczący szkockiego oddziału Kongresu Związku Zawodowych (TUC), A. Keetson. Jak widać — za zgodą brytyjskiego ministerstwa obrony — od lipca do września br. na Hebrydach odbywać się będą manewry wojsk rakietowych USA i Bundeswehry.

**Potępienie reżimu**

Komitet 24 Organizacji Narodów Zjednoczonych jednogłośnie wypowiedział się w środę za zastosowaniem sankcji w stosunku do rasistowskim reżimem Rodezji. W deklaracji przyjętej przez Komitet bez formalnego głosowania podkreśla się, że reżim rodezyjski stanowi zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa.

**Starcia w Hong Kongu**

W Hong Kongu doszło do zaciętych starć między ludnością a brytyjską policją i wojskiem. W jednej z dzielnic Hong Kongu wprowadzono stan wyjątkowy.

# Pomyślne wyniki ochotniczego zaciągu młodzieży

Obecnie kończy się pierwszy okres odbywania ochotniczej 5-letniej służby wojskowej, do której zaciąg ogłoszony został w ubiegłym roku. Jednocześnie zbliża się termin następnego ochotniczego zaciągu. Są więc już dane do wstępnego podsumowania.

Rekrutację do tej nowej formy służby wojskowej przeprowadzono przede wszystkim wśród młodzieży ze wsi oraz małych miast i osiedli. O dużej jej popularności świadczy to, że liczba chętnych przewyższała trzykrotnie liczbę miejsc w poszczególnych ośrodkach szkolenia.

W rezultacie zaciągu w wojsku uczy się nowego zawodu kilka tysięcy młodych ludzi.

Ochotnicy otrzymali możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu — m. in. mechanika, łącznościowca, instalatora. Największą popularnością wśród młodzieży cieszy się mechanika samochodowa.

Już po kilkudniowym pobycie w jednostkach młodzież poczuła się w wojsku dobrze. Wszyscy ci chłopcy pilnie się uczą. Wiedzą, że czeka ich atrakcyjna praca przy obsłudze nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia, a jednocześnie — że stoi przed nimi otwarta droga do dalszego awansu — wojskowego i społecznego — poprzez możliwość wyboru zawodowej służby podoficerskiej. Drugi werbunek ochotniczy rozpocznie się już w najbliższym czasie. W roku bieżącym Ministerstwo Obrony Na rodowej rozszerzy formę tej służby. Do dotychczasowych specjalności dojdą dalsze. Przyjętych zostanie znacznie

## Caamano kandydatem na prezydenta Dominikany?

W Santo Domingo rozszły się pogłoski, że przywódca tzw. „konstytucjonalistów” pułkownik Francisco Caamano ma kandydować na stanowisko prezydenta Republiki Dominikańskiej. Wybory prezydenckie są przewidziane na czerwiec br.

Caamano pełni obecnie funkcję attaché wojskowego Dominikany w Londynie. Tymczasowy prezydent kraju Garcia Godoy oświadczył, że w wypadku gdyby Caamano zechciał oficjalnie zgłosić kandydaturę na prezydenta, wówczas musiałby zrezygnować z kariery wojskowej. Zgodnie bowiem z aktem konstytucyjnym podpisanym we wrześniu ub. roku, warunek taki obowiązuje wszystkich uczestników byleż wojny domowej. (PAP)

## Podróż do „zakazanych” krajów wzbroniona

Profesor Uniwersytetu Yale — Staughton Lynd oświadczył, że uzyska zezwolenie władz USA na podróż do Europy, jeżeli złoży zapewnienie, iż nie odwiedzi żadnego z „zakazanych krajów”. Lynd otrzymał zaproszenie od brytyjskiego komitetu rozbrojenia nuklearnego z prośbą, by w drugi dzień świąt, wygłosił przemówienie na Trafalgar Square w Londynie, po zakończeniu tradycyjnego marszu zwolenników pokoju i rozbrojenia. Profesor jest zaproszony także do Oslo przez Zrzeszenie Studentów Norweskich.

Jak wiadomo, Departament Stanu USA nie przedłużył Lyndowi ważności paszportu zagranicznego, po jego powrocie z podróży do DRW. (PAP)

## Brytyjska baza czy tylko nadzór?

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Madagaskaru złożył w środę oświadczenie w sprawie brytyjskiej bazy lotniczej na wyspie. Stwierdził on, że samoloty brytyjskie stacjonujące na Madagaskarze mają za zadanie: sprawowanie nadzoru — w związku z blokadą Rodezji — i w wypadku potrzeby zapewnienie pomocy (patrolom brytyjskim). (PAP)

więcej chętnych, niż w roku ubiegłym. Będą też uwzględniane podania z roku poprzedniego. (PAP)

## „Kosmos - 114” na orbicie

Związek Radziecki umieścił w środę na orbicie wokół ziemskiej sztuczny satelitę „Kosmos-114”. Umieszczono w nim aparaturę naukową, przeznaczoną do kontynuowania programu badań, rozpoczętego wiosną 1962 r. (PAP)

## Plenum KD — Nowe Miasto

### Temat: praca ideowo-wychowawcza

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR Nowe Miasto poświęcone było sprawom dalszego pogłębienia treści pracy ideowo-politycznej partii, wzbogacenia jej form i metod w nawiązaniu do Uchwały XIII Plenum KC.

Bardzo ciekawy referat na ten temat, zawierający ocenę dotychczasowej pracy ideologicznej oraz jej wyników — wygłosił sekretarz KD Aleksander Wierzejewski. Jednym z głównych akcentów referatu była ocena szkolenia partyjnego, obejmującego z roku na rok coraz więcej uczestników. Aktualnie — różne formy szkolenia obejmują na terenie Nowego Miasta 3845 osób, w tym 910 bezpartyjnych. Postulowano zwiększenie liczby grup szkolenia partyjnego zajmujących się tematyką światopoglądową, gdyż jak dotąd problemy te są przedmiotem szkolenia zaledwie 268 osób. Bardzo pozytywnie została oceniona w referacie rola prasy zakładowej, szczególnie „Zycia i Pometu”, które uchwała KD obejmuje teraz swym zasięgiem wszystkie zakłady Nowego Miasta, nie posiadające pism.

## Wizyta J. Kusiaka w Instytucie Zachodnim

7 kwietnia przewodniczący Prezydium RN m. Poznania J. Kusiak spotkał się z dyrektorem Instytutu Zachodniego doc. dr. Władysławem Markiewiczem, który zapoznał J. Kusiaka z planami naukowymi i wydawniczymi Instytutu, szczególnie z postępowaniem nad przygotowaniem monografią dziejów okupacji hitlerowskiej m. Poznania, podjętych z inicjatywy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Przewodniczący zapoznał się też z warunkami lokalowymi w związku z planami rozbudowy Instytutu Zachodniego.

## Lekarze wygrali wyścig ze śmiercią

Lekarze szpitala MSW w Rzeszowie odnieśli poważny sukces. Z początkiem grudnia ub. r./Krzyszyna Worek z powiatu Ropczyce urodziła na oddziale położniczym córeczkę — wcześniaka. Noworodek okazał się prawdziwą drobiną, ważył zaledwie 86 dekagramów.

Zespół lekarzy pod kierunkiem lek. med. Jerzego Domagały rozpoczął walkę o ledwie tęjąc się życie. Wszystkie funkcje organizmu małej istotki przejęły nowoczesne przyrządy i aparaty medyczne (oddychanie, karmienie przy pomocy sondy itp.). W wyścigu ze śmiercią, trwającym przez 4 miesiące, zwyciężyła wiedza i poświęcenie ludzi w białych kitlach. Dziś niemowlę czuje się dobrze, waży już 2.300 gramów iopuszcza szpital. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI red. i wyd. w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 Centrala tel. 911-21 łącz. wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa” Druk: Zakład Drukarski im. M. Kasprzaka

## Konferencja prasowa U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył w środę, na konferencji prasowej, że próby dowieżenia ropy naftowej do Rodezji, wbrew postanowieniom rezolucji Rady Bezpieczeństwa, mogą doprowadzić do zastosowania przez Radę sankcji przeciwko temu krajowi afrykańskiemu.

U Thanta zapytano, czy sądzi, że sojusze wojskowe szkoda sprawie pokoju w Europie i w Azji. Sekretarz Generalny odparł, że jego zdaniem, byłoby pożyteczne zastanowić się od czasu do czasu nad charakterem i funkcjami tych sojuszków „w świetle zmieniających się okoliczności”.

U Thant powitał z uznaniem sformułowanie referatu sprawozdawczego KC KPZR, przed stawionego XXIII Zjazdowi KPZR, iż Związek Radziecki nadal uważa ONZ za arenę aktywnej politycznej walki przeciwko agresji, o sprawę pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. (PAP)

## W obronie dziennikarza

W kilka dni po ogłoszeniu decyzji nakazującej dwóm korespondentom brytyjskim BBC opuszczenie Rodezji, rodezyjski minister informacji, imigracji i turystyki John Howman nakazał korespondentowi londyńskiemu tygodnika „Observer”, Roy Perrottowi, aby wyjechał z Rodezji.

Sąd Najwyższy wystąpił w tym wypadku przeciwko decyzji ministra i zażądał aby wykazał on do dnia 26 maja z jakich powodów Perrott nie otrzymał zezwolenia na pozostanie w Rodezji. Jednocześnie sąd oznajmił, że Perrott będzie mógł pozostać w Rodezji przez tydzień od chwili podjęcia ostatecznej decyzji — w wypadku gdyby zatwierdziła ona decyzję ministra informacji. (PAP)

## Wzrost liczby wypadków drogowych w Wielkopolsce

Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj przez Wojewódzki Inspektorat Ruchu Drogowego w Poznaniu poinformowano o pogorszeniu się stanu bezpieczeństwa na szosach oraz o planowanych w związku z tym przedsięwzięciach.

W I kwartale br. zanotowano w naszym województwie i w Poznaniu 368 wypadków drogowych, w których 35 osób poniosło śmierć, a 267 doznało obrażeń. W analogicznym okresie ub. roku wypadków było 284; zginęło w nich 20 osób, a 222 zostały ranne.

Wykroczenia, które w bież. roku najczęściej doprowadzały do śmiertelnych wypadków to nagłe wtargnięcie na jezdnię, prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym oraz nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu. Najbardziej niedyscyplinowanymi użytkownikami dróg są w tym roku, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych, motocykliści, traktorzyści, a przede wszystkim piesi

## Podziemna próba jądrowa w USA

Na poligonie atomowym w Stanie Nevada dokonano w środę podziemnej próby jądrowej. Była to jedenasta podziemna eksplozja nuklearna, przeprowadzona przez Amerykanów w roku bieżącym. (PAP)

# Ponowne demonstracje w Sajgonie

## Wzrost nastrojów antyrządowych w Da Nang

W czwartek wieczorem w Sajgonie znów odbyły się demonstracje — donosi AP. Spalono jeden amerykański samochód wojskowy. Wojsko strzelało w powietrze wzywając tłum do rozejścia się.

Na polach walki doszło w czwartek do dwóch potyczek w Wietnamie Południowym. Samoloty USA dokonały 44 lotów nad DRW w okolicach leżących między 17 równoleżnikami i okręgiem przemysłowym Vinh.

## Konsul CSRS gościem Gniezna

5 kwietnia br. przebywał w Gnieźnie konsul CSRS I. Kosiner. Towarzyszył mu wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu inż. Stefanowski.

Goście spotkali się z aktywnym wędź gnieźnieńskiego PKP i załogą produkującej w kraju wagonowni. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Kolejarze przedstawili swoje osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej oraz zobowiązania podjęte dla uczczenia zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 1 Maja.

W swoim wystąpieniu konsul podkreślił nierozdzielność przyjaźni narodów Czechosłowacji i Polski. Między innymi stwierdził, że granica na Odrze i Nysie jest również granicą czechosłowacką, ponieważ na jej straży stoją wszystkie siły obozu socjalistycznego, w tym również Czechosłowacji. Mówca w serdecznych słowach wyraził uznanie dla załogi wagonowni i życzył dalszych sukcesów.

Następnie goście zwiedzili Garbarnię, Muzeum Archeologiczne w Gnieźnie. Zapoznania się z dorobkiem Spółdzielni Produkcyjnej w Mierzewie powiat Gniezno i spotkanie ze spółdzielcami zakończyło pobyt konsula CSRS na ziemi gnieźnieńskiej. (na)

## NRF udzieli Ghanie kredytów

Na mocy podpisanego w dniu 6 bm. porozumienia, rząd NRF udzielił ma Ghanie kredytu, w wysokości 40 milionów marek. Połowa tej sumy ma być użyta na pokrycie importu najważniejszych artykułów przemysłowych i surowców z NRF. Druga połowa przeznaczona będzie na finansowanie rozbudowy systemu energetycznego. (PAP)

Amerykański rzecznik wojskowy podał, że helikopter wojskowy uległ katastrofie w pobliżu Cu Chi. Dwóch członków załogi zostało rannych. Helikopter został prawdopodobnie zestrzelony przez partyzantów.

W czwartek nastąpił gwałtowny wzrost nastrojów antyrządowych w Da Nangu. W dniu tym uzbrojona młodzież i miejscowi żołnierze ponownie zaczęli ustawiać barykady w mieście i blokować drogi dojazdowe z lotniska do Da Nang w obawie przed inwazją spadochroniarzy przysłanych przed kilku dniami z Sajgonu.

Jak wiadomo, wojska sajsajskie miały najpóźniej w czwartek opuścić, zgodnie z przyrzeczeniem premiera Ky, lotnisko w Da Nang i powrócić do stolicy Południowego Wietnamu. Jak dotąd nic nie wskazuje na to, aby żołnierze mieli odjechać.

Południowowietnamska Armia Wyzwoleńcza wyeliminowała z walk 9 batalionów amerykańskich i 6 wojsk rządowych w okresie od początku lutego do połowy marca — donosi Agencja „Wyzwolenie”.

Agencja podała, że podczas zamachu bombowego w dniu 1 bm. na 10-piętrowy hotel w Sajgonie zginęło lub zostało rannych ponad 200 oficerów marynarki i lotnictwa USA.

Według doniesień z Seulu premier południowo-koreański Dżong Il Kwon oświadczył oficjalnie Komisji Obrony Zgromadzenia Narodowego, iż

## Artykuł Pearsona w „Washington Post”

### „Historia jest wrogiem USA”

Na łamach „Washington Post” ukazał się artykuł pt. „Historia jest wrogiem Stanów Zjednoczonych w Wietnamie”.

Znany komentator amerykański Drew Pearson podkreśliła w nim, że administracja może przytaczać różne powody demonstracji antyamerykańskich i antyreżimowych, poczynając od wysokich cen, a kończąc na zachowaniu się żołnierzy amerykańskich, „którzy mają w Sajgonie monopol na najpiękniejsze dziewczęta”, ale że główne przyczyny, dla których USA powinny wycofać się z Wietnamu, są następujące:

- 1. Wietnam doświadczył 20 lat wojny — 8 za Francuzów, 12 za Amerykanów, i ma już dosyć wojny.
- 2. Kraj ten ma także dosyć codziennych, „zwłaszcza białych cudzoziemców wśród złotej ludności”.
- 3. USA popełniły błąd mieszając się do sporu religijnego między katolikami i buddystami.

reżim południowokoreański postanowił wysłać 20 tys. żołnierzy do Wietnamu Południowego mimo obecnego kryzysu politycznego w tym kraju. 5 tys. żołnierzy gotowych jest już do odplynięcia, a pozostałych 15 opuści Koreę w lipcu lub sierpniu.

Jak wiadomo, w Wietnamie Południowym znajduje się już 20 tys. żołnierzy południowokoreańskich.

## W Szkole Morskiej przyjęcia do 30 bm.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie informuje w związku z licznymi interwencjami zainteresowanych, że termin składania podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów przedłuża się do dnia 30 kwietnia 1966 r. (PAP)

## 10-ty raz na pierwszym miejscu

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zajęły w 1965 r. I miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki. Jest to dzieł tego typu wyróżnienie, uzyskane przez wyminione zakłady. Są one w branży koncentratów największym zakładem i zatrudniają mieszkańców w ciągu roku w około 12 000 ton różnego rodzaju artykułów w przeszło 70 odmianach. (b)

## Zaginął człowiek!

### Kto go widział?

2. 12. 1965 r. w Szulcu pow. Kalisz zaginął Tadeusz Stobienia, syn Józefa i Marii z domu Przyczkowska, urodzony 5. 3. 1916 r., zamieszkały w Szulcu, gromada Opatówek, pow. Kalisz.

Rysopis: wzrost 168 cm., postać krapa, włosy ciemno-blond, w tyłu lekko lysiejące, twarz owalna, cera śniada, oczy niebieskie, kilka zębów sztucznych z białego metalu, brak wszystkich palców u lewej ręki. Ubrany był w kurtkę

## Olsztyn i Koszalin przed sezonem turystycznym

Wojewódzki Fundusz Turystyki i wypoczynku w Olsztynie przeznaczył w bież. roku 20 mln. zł na inwestycje, kapitalne remonty i modernizację obiektów turystycznych. Z tych środków wybudowane zostaną m. in. 4 motele o standardzie międzynarodowym w Starych Jabłonkach, Hawie, Pleszu i Giżycku. Przeprowadzi się kapitalny remont ośrodka turystycznego położonego nad Jeziorą Drwęckim w Ostródzie, w ośrodku PTK w Starych Jabłonkach wybudowany zostanie nowy pawilon gastronomiczny, warsztat szkutniczy, a także wyposażony w sprzęt nowe domki kampingowe.

W woj. koszalińskim w wielu miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych montuje się nowe pawilony i kioski handlowe, zakłada kawiarnie. Turystów znanych i nieznanych cieszy wiadomość o zwiększeniu liczby stacji obsługi samochodów i motocykli. Pracownicy te prowadzić będą również sprzedaż części zamiennych. Gospodarze województwa obiecują także utworzenie specjalnego pogotowia technicznego, które na wezwanie telefoniczne udawać się będzie na miejsce awarii samochodów. W licznych miejscowościach nadmorskich m. in. w Koło Brzegu, Uście, Dąbówku, Mielnie i Ustroniu Morskim uruchomione zostaną „połowe” punkty naprawy samochodów i motocykli. (PAP)



okoloru szarego podszyta barankiem koloru czarnego, czarny kołnier karakulowy, bryczesy koloru zielonego, buty filcowe, czapkę pilotkę skórzaną lub uszanke. Osoby, którym znane jest miejsce pobytu Tadeusza Stobienia proszone są o udzielenie informacji Komendzie MO w Kaliszu ul. Targowa 1, względnie w najbliższej jednostce MO. (na)

Ostatnie, rozstrzygające starcie Henryka z Bolesławem miało inny charakter niż poprzednie. To nie były już podjazdowe walki, czy prowadzone na jednym kierunku ekspedycje karne. To była wielka wojna, tocząca się na fantastycznie szerokim, jak na owe czasy, froncie — praktycznie biorąc od Bałtyku do Dunaju. Przygotowywali ją obydwaj władcy niezwykłe starannie.

Henryk planował swą ofensywę z wielkim rozmachem zarówno pod względem politycznym, jak operacyjnym. Odnowił przymierze z Włochami, ułożył sprzeczności wewnętrzne w Niemczech, zapewnił sobie pomoc Udalryka. Planował uderzenie, jak się zdaje, trzema armiami. Centralną, pod jego osobistym dowództwem przejść miała Odry pod Krosnem. Bardziej na północ działała armia Bernarda saskiego, wzmocniona silnymi oddziałami wielekiemi. Trzeci człon stanowić miała mieszana armia czesko-bawarska, przeznaczona przypuszczalnie do uderzenia w kierunku Wrocław—Poznań.

Gdy w lipcu 1015 roku ruszył ten wielki walec, przeznaczony do zmiążdżenia Polski, okazało się, że składa się tylko z dwóch części. Bolesław zaatakował wyprzedzając. Jego wojska morawskie zaatakowały obszar dzisiejszej Austrii. Sukcesów nie odniosły, lecz związały siły bawarskie. Pozbawiony pomocy Bawarów, również zresztą przez Morawian niepokojony Udalryk, nie miał odwagi ruszyć się z domu. Bolesław, dotychczas dający dowody swego olbrzymiego talentu politycznego i organizacyjnego okazał się znakomitym wodzem. Dokonał w tym wypadku — używając fachowego terminu — pośredniego zabezpieczenia kierunku wyprowadzającego na skrzydło własne, manewru w owym czasie w skali operacyjnej absolutnie nieznanego.

Uspokoiwszy się w ten sposób o lewe skrzydło sam stanął na czele skrzydła północnego. Rejon Krosna trzymała natomiast armia dowodzona przez Mieszka. Tutaj też dotarła armia cesarska. Z miodym wodzem próbowano wdać się w pertraktacje, przypominając przyczynę zioną w Mersseburgu, Mieszko równie godnie, jak dyplomatem stwierdził, że nie jest w tej chwili samodzielny, jest służą swego ojca. „Aż do przybycia mego ojca jestem zdecydowany bronić mojej ojczyzny, po której wyciągnę rękę, potem jednak będę się starał naprowadzić go na drogę łaski cesarza”. Nie zdołał się jednak uchylić od walnej bitwy. 3 sierpnia Henryk sforsował Odry i pokonał wojsko Mieszka.

Tymczasem sam Bolesław oparty o silne umocnienia bronił skutecznie linie Odry przed Bernardem. Gdy dowiedział się o niepomyślnym

obrocie sprawy na południu wykazał zdumiewająco zimną krew. Nie poszedł Mieszkiowi na pomoc. Musiał widocznie zdawać sobie sprawę, że takie posunięcie doprowadzi do koncentracji obydwu armii niemieckich, i to prawdopodobnie — do koncentracji na polu bitwy, co musiałoby oznaczać druzgocącą klęskę. Pozostał naprzeciw Bernarda, wyciągnął go na północ i przypuszczalnie w końcu pokonał. Nie mamy z tego odcinka frontu zbyt dokładnych relacji. Wiadomo jedynie, że w pewnym momencie Bolesław ruszył na południe, na pomoc opóźniającemu cesarza synowi.

Sytuacja zmieniła się raptownie. Cesarz w walkach z Mieszkiem, choć zwycięskich, musiał ponieść dość duże straty krawale, gdyż jak podają niemieckie kroniki „martwił się małą ilością żołnierzy”. Wobec perspektywy połączenia obydwu armii polskich Henrykowi pozostawał tylko odwrot. Bolesław próbował obejść armię niemiecką, lecz cesarzowi udało się wyprowadzić wojsko przez Odry. 1 września siły polskie zaskoczyły tylko i zniszczyły do-

włącznie z armią czeskiego Udalryka, na wybranym kierunku, prowadzącym przez Głogów.

Lecz próba sforsowania Odry w tym rejonie zawiodła. Co więcej, Bolesław zgrupował tu takie siły, oparte o takie fortyfikacje, że jak wynika ze źródeł, wazył się — po raz pierwszy w ciągu wojny — na prowokowanie walnej bitwy. Henryk nie przyjął wyzwania i nagłym zwrotem zmienił kierunek uderzenia. 12 jego chorągwi czy też oddziałów („legii” — pisze Thietmar) błyskawicznym manewrem ruszyło na Niemczech, ważny gród nad rzeką Ślężą, którego opanowanie oddawało w ręce Niemców obszar operacyjny lewo-brzeżnego Śląska. Bolesław, choć w stosunku do armii cesarskiej działał po tzw. „liniach zewnętrznych”, nie dał się ubiec. Tej samej nocy, w której zagon niemiecki dotarł pod Niemce, znalazły się tam posiłki polskie. Wówczas Henryk z całą armią stanął pod

września Henryk zwinął obłężenie i ruszył ostatnią drogą, jaka mu pozostała — w stronę Czech.

W tym samym miesiącu zagon wojenny Bolesława wtargnął w obszar między Łabę i Mulde, pustosząc kraj i uprowadzając licznego niewolnika. Henrykowi odpada ostatnia nadzieja: że tegoroczna kampania, choć zwycięska dla Bolesława, wyczerpała go jednak ostatecznie. Okazało się, że książę polski rozporządza dostatecznymi siłami do podjęcia działań zaczepnych, którym Henryk nie był już w stanie wiele przeciwstawić. Walka była rozstrzygnięta. Dumnemu cesarzowi świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego, królowi Niemiec nie pozostawało wobec tego, którego chciał uczynić swoim lennikiem, nic poza kapitulacja.

Chrobrzy z żelazną konsekwencją od pierwszej do ostatniej chwili kilkunastoletniej wojny, chcieli tylko jednego: pełnego uznania niezależności Polski.

Niemiecka delegacja pokojowa, złożona z biskupów Gerona i Arnulfa, grafów Hermana i Teodoryka oraz komornika cesarstwa Fryderyka zjawiała się w styczniu 1018 roku na polskim terytorium w Budziszynie, co według ówczesnych pojęć stanowiło uznanie własnej porażki. Pokój oddawał Polsce Łużycę i Miłsko bez jakichkolwiek warunków lennych, uznawał faktycznie Bolesława niezależnym, niezależnym od cesarstwa, władcą. O uznaniu się Henryka pokonanym świadczy też fakt, że zokwiłował się dać Bolesławowi trzystu rycerzy na nową wyprawę kijowską. (tę w której ponoć Chrobry wyszczerzył swój miecz) bez wzajemnego zobowiązania Bolesława. Pokój zaprzysiężono 30 stycznia.

Dzieło życia Bolesława Wielkiego — umocnienie i uznanie pełnej suwerenności Polski wobec Niemiec — było zakończone. Królewska korona, która siedem lat później uwieńczyła jego kronie, część, która — u potomnych otoczyła miała jego postać, były już tylko konsekwencjami, owocami tego wielkiego, historycznego zwycięstwa i osiągnięcia. Dzięki temu zwycięstwu na zawsze pozostało wspomnienie o królu, który wdał od Bałtyku po Karpaty, od Szczecina po Gdańsk, od Bugu po górny bieg Łaby. I dzięki temu zwycięstwu epoka Bolesława stworzyła narodowi i pozostała dla jego następnym pokoleniom rzecz najcenniejszą: wiarę we własne siły, poczucie własnej wartości!

**RYSZARD DRECKI**

— Zdaję sobie w pełni sprawę, iż złota maska to sukces kpt. Kłosa, nie Stanisława Mikulskiego — mówi... Stanisław Mikulski. — Gdyby rolę Kłosa kreował któryś z moich kolegów, on byłby zdobywcą maski.

— Mówimy o kapitanie Kłosie, a jest pan obecnie w randze majora, i to MO.

Ze Stanisławem Mikulskim rozmawiam bowiem w bufecie warszawskiej telewizji. Za chwilę rozpocznie się drugi odcinek Kobry pt. „Pościg”.

— Ano, zwykle przypadają mi role niezłomnych tropicieli.

— Mówi pan to bez entuzjazmu.

— Tak, chciałbym dla odmiany zagrać jakiś ciemny charakter.

— Nie da rady! Nikt nie uwierzy w pańską złość. Pana spojrzenie, uśmiech wzbudzą zaufanie.

— Tym ciekawsze zadanie dla aktora, żeby zapanować nad swoimi warunkami zewnętrznymi. Zresztą, bywają i demony o twarzach aniołów. Staram się to wzmóc reżyserom, jak dotąd bezskutecznie. Na szczęście rozpocynam kręcenie nowego filmu, gdzie zagram rolę człowieka ani dobrego, ani złego, a raczej trochę dobrego i trochę złego, jacy najczęściej w życiu bywają.

— A więc pełne ręce roboty: mały ekran, film i etat w warszawskim Teatrze Powszechnym?

— Najlepiej czuję się, gdy jedna praca goni drugą. A poza tym, choć nie jestem przesądny, jako zdobywca złotej maski muszę mieć się na baczości.

— Czemu?

— Bo w odniesieniu do niej niemal z bezbledną prawdziwością spełnia się przysłowie: Łaska pańska na pstrym koniu jeździ. Niemal wszyscy zdobywcy złotych masek zaraz po ich osiągnięciu stają się mniej widoczni na małym ekranie. Z tym większym przeto zapalem rzucam się w nową pracę w filmie.

— Nie rezygnując jednak z teatru?

— Oczywiście!

— Niech mi pan powie, dlaczego większość aktorów, choć przecież popularność i pieniądze zdobywają przez film i telewizję, najwyżej cenią pracę w teatrze?

— Bo to najczystsza forma aktorstwa. Aktor współgra z widownią. Widownia mu pomaga. Aktor „słyszy” jej milczenie, jej rozproszenie jej dekoncentrację, a to wszystko dla niego natychmiastowe wskaźniki, jak gra, jak jest odbierany.

— Powracając do kapitana Kłosa, czy nie męczy pana odbieranie hołdów od zastępców młodzieży? Czy nie męczy pana czasami natarczywość uwielbienia?

— Nie, bo jej nie odbieram. Nie ma miejsza, gdzie ewentualni wielbiciele mogliby mnie przydybać! Nie chodzę na spacer, nie bywam w lokalach rozrywkowych ani w modnych miejscowościach. Wyłącznie pracuję, ale jak już powiedziałem, praca stanowi moją największą frajdę.

— Skoro tak trudno zobaczyć pana jako Stanisława Mikulskiego, czy mamy szansę zobaczenia pana jako asa wywiadu?

— Tak. Od października w telewizji, właśnie tradycyjnie w roli kapitana Kłosa.

— Ale już nie w niemieckim mundurze?

— Częściowo tak, bo choć akcja toczy się już po wyzwoleniu, niektóre odcinki będą retrospekcyjne.

Rozmawiała:  
**EWA BERBERYUSZ**

### W KRĘGU TYSIĄCLECIA

szczętnie straż tylną armii Henryka. Poległo około dwustu „znamiennych rycerzy” niemieckich, nie licząc pośledniejszego wojska.

Silne oddziały polskie dowodzone przez Mieszka ścigały cesarza aż na Łużycę. Mniej więcej w połowie września Mieszko, na rozkaz ojca, uderzył w marszu na Miśnię, kluczowy gród marchii miśnieńskiej, od dawna upragniony przez Chrobrego punkt oparcia. Sytuacja taktyczna załogi była beznadziejna, nadzieja na odsiecz żadna. W noc poprzedzającą ostateczny szturm, którego rezultat nie ulegał wątpliwości, rozpoczął się zupełnie fenomenalny o tej porze roku wylew Łaby, zalewający polskie pozycje. Pechowi Mieszko musiał się wycofać.

Następna wyprawa Henryk zmontował po dwóch latach. Od momentu wyruszenia wyprawy z głębi Niemiec, armia Bolesława zaczęła atakować obszar Czech i to już nie tylko wojskami morawskimi. Na front czeski skierowany został również Mieszko z silnymi oddziałami polskimi. Stworzyło to permanentne zagrożenie prawego skrzydła cesarza, nie doprowadziło natomiast do istotniejszego rozdzielenia jego sił. Henryk postawił tym razem wszystko na jedną kartę, koncentrując bez względu na sytuację na skrzydłach maksimum sił,

Niemczech. Bolesław ponownie dostał posiłki. Rozpoczął się najznakomitszy epizod całej wojny, pierwszy stosunkowo dobrze nam znany przejaw bohaterstwa ludu i żołnierza polskiego w obronie ojczyzny.

Nigdy nie słyszałem o obłożonych, którzy by z większą od nich wytrwałością i bardziej przetrwały zaradnością zabiegali o swoją obronę — pisze, bardzo przecież niechętny Polakom, Thietmar. — Gdy zdarzyło się im coś pomysłnego nie wykrzykiwali nigdy z radości, ale i niepowodzenia również nie ujawniali przez wylewne skargi”.

Odparte zostały szturm niemieckie, czeskie, wielekie. Najprzemysłniejszy niemiecki sprzęt wojenny natrafiał na równie znakomite sprzęt załogi. Najnowocześniejsze maszyny oblężnicze, które rozwały mury potężnych twierdz włoskich i niemieckich okazały się bezużyteczne wobec wyprzedzającego zachodnio-europejską sztukę fortyfikacyjną o sześć czy siedem stuleci(!) polskiego systemu fortyfikacji ziemnych. Straty niemieckie rosły z dnia na dzień. Wojska morawskie atakowały bez przerwy bezbronne praktycznie Czechi i obszar Austrii. Bolesław stanął z główną swą armią we Wrocławiu, zawiązując nad lewym skrzydłem Henryka, i odcinając mu odwrot w stronę Łużyc. W wojsku Henryka, atakowanym przez polskie podjazdy i przypuszczalnie słabo zaopatrywanym zaczęły się epidemie. Mniej więcej w początkach

Dnia 6 kwietnia 1966 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza kochana mama i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

**Zofia Bogusz**

z domu BIEGAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Rawiczu.

W głębokim smutku

**CÓRKI, SYN, WNUKI I ZIĘCIOWIE**

Rawicz, ul. 22 Stycznia, 20966g

Dnia 6 kwietnia 1966 roku, zmarł

**Dr Kazimierz Kaczmarczyk**

profesor nadzwyczajny

b. archiwariusz Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, em. dyrektor Woj. Archiwum Państwowego w Poznaniu, b. kierownik Komisariatu do Spraw Likwidacji Niemieckiej w Poznaniu, członek korespondent b. Polskiej Akademii Umiejętności, b. przewodniczący Wydziału Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Historycznego, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową za Zasługi dla m. Poznania.

urodzony 3 lutego 1878 roku w Wiśniczu Starym, w woj. krakowskim.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w głębokim smutku

**ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI**

Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

**AGNIESZKA MAJEWSKA**

z domu SOBISIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

**MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI**

Poznań, Karwowskiego 14, 21006g

Dnia 5 kwietnia 1966 r. po długotrwałej chorobie namaszczonego Olejami św., stanęła przed Bogiem po nagrodzie za szlachetny żywot doczesny, moja ukochana żona, nasza bez granic troskliwa matczeka, dobra teściowa, ciocia, całym sercem umiłowana babunia, przeżywszy lat 78, sp.

**Maria Pokrywkowa**

primo voto ANTKOWIAK z domu HANTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Włocławku.

W głębokim żalu pogrążony

**MAŻ Z RODZINĄ**

Poznań, Gdańsk, Bnin, Kórnik  
Poznań, Leonarda 2, 20967g

Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.

**Jadwiga Okonek**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

21004g

Dnia 6 kwietnia 1966 r. o godz. 19.20, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, zasnęła w Bogu, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, sp.

**Marianna Ratajczak**

z domu SZYKLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.45 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiam w ciężkim smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Umińskiego 6 m. 4, 20963g

Dnia 6 kwietnia 1966 r., odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

**Franciszek Szymański**

Przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiam

**RODZINA**

Poznań, ul. Roosevelta 10 m. 10, 20960g

**Sprzedam** dwa motocykle WEM i WSK. Grunwaldzka 229 m. 2. 19613g

**Sprzedam** dwie klatki kłólicze 3-kondygnacyjne 6-działowe (prawie nowe), typ chorzewski. Cena jednej klatki 1.590 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 19626g

**Sprzedam** spiesznie Jawe 250, w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 19627g.

**Sprzedam** sypialnię, ciemną na wysoki pokój. Poznań, ul. Nowy Świat 15 m. 21 (petla Jeżycka). 19571g

**Perski dywan**, sprzedam. Tel. 521-02, godz. 9-10. 19658g

**Sprzedam** komplet kuchenny. Łozowa 90a m. 7 (Dęblec). 19813g

**MUZEA**

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 11-18.

Pzemioli Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

**DVZURY**

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern., chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmskiego 20) obsłuży guły tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne — chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Dyzur nocny: Główna 53 i Starołęka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

**WYSTAWY**

Pałac Kultury — „Mowy muzyczne w ekslibrisie polskim” — g. 11-18.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.

Klub „Od uowa” — wystawa rysunków Zbigniewa Makowskiego — godz. 17-22.

Klub MPIK (Ratajecka 39) — „Obiektywem po Węgrzech” — g. 10-20.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Kalisz w dniach okupacji i wolności”

PTF (Radziewskiego 7) „Deby rogalnickie” J. Korpała — g. 10-19.

**Sprzedaj**

Sprzedam burko. Strusia 5 m. 5 po południu. 19823g

Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarł, po krótkiej chorobie, namaszczonego Olejami św., przeżywszy lat 59, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

**Włodzimierz Maciej Andrzejewski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie,

o czym zawiadamiam

**ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA**

20959g

Dnia 6 kwietnia 1966 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, w wieku lat 63, sp.

**Bolesław Gibasiewicz**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia 1966 r. o godz. 15 w Grabowie nad Prosną.

O bolesnej stracie zawiadamiam

**ŻONA, DZIECI I RODZINA**

Grabów, ul. Grodzka 8, 20963g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3  
Nr 83 (6890) 8 IV 1966

SREM - Harcerki z drużyny przy Liceum Ogólnokształcącym w Sremie przyrządzają ciepłe napoje...

JUŻ 95 PROCENT!

OSTRÓW - W ubiegłym roku elektryfikowano wsie: Chotów, Ostek, Bieganin C, Węgrzy Stare...

SRODY KRAJOZNAWCZE

SRODA - Zarząd Koła PTTK przy Domu Kultury wyszedł z inicjatywy zorganizowania cyklu spotkań...

DAWCY KRWI

SZAMOTULY - Pracownicy Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Szamotulach zadeklarowali...

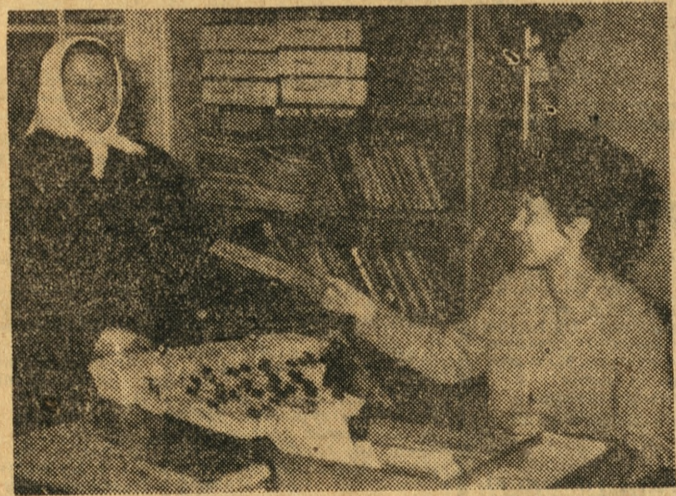
Wychowuje i kształci

Wbrew pozorom biblioteki terenowe nie ograniczają się tylko do wypożyczania książek...

kukielek, który wyjeżdżając z teren powiatu, dał w ub. roku 8 przedstawień we wsiach...

Na zdjęciu: członkini Spółdzielni Produkcyjnej z Baranówka Elżbieta Drygańska odbiera, z rąk pełniącej dyżur p. Bogumily Chałińskiej, wybraną przez siebie książkę.

Fot. - H. Kamza



Cesarstwa Rzymskiego"; KOŁO: „Szczer Ameryki”; KONIN - Energetyk: „W kraju Komanczów”; Górniki: „Niedziela sprawiedliwości”; KOŚCIAN: „Zawsze w niedzielę”; KROTOSZYN: „Wyśpa Artura”; LESZNO - Panorama: „Pokochojmy się”; Kłobowice: „Twarz w twarz”; MIE-DZYCHÓD: „Obok prawdy”; WYSPA ZŁOCZYŃCÓW: „NOWY TOMYSL: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); OBORNKI: „I dalej będę śpiewać”; OSTROW - Roma: „Człowiek z Rio”; SŁOŃCE: „Faraon”; OSTRESZÓW: „Denuncjacja”; PIŁA - Iskra: „Pan do towarzysza”; Koral: „Sklep przy głównej ulicy”; PLESZEW: „Mandrin”; RAWICZ: „Malpia kuracja”; SŁUPCA: „Popioły” (I i II s.); SREM: „Stary na chmie-lu”; SRODA: „Salto” i „Nieznany”; SZAMOTULY: „Szukajcie gitary”; TRZCIANKA: „Gejsza”; TUREK: „Sam pośród miasta”; WĄGROWIEC: „Rachunek sumienia”; WOLSZTYN: „Przybycie Ty tanów”; WRZEŚNIA: - remont.

W POZNANIU FOTOPLASTIKON: - g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” (cz. D). RADIO PROGRAM I - Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Muz. sceniczna; 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Muz. dawna; 9.40 Dla przedszkoli „Zabawy ze śpiewem”; 10 Kalendarz kulturowy; 10.30 Transkrypcje orkiestrowe popularnych arii operowych; 11 Tydzień muz. węgierskiej; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.25 Public. międzynarod.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. rozr.; 13.20 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich w wyk. St. Włodarskiego; 13.40 Gra duet fortep. Rawicz i Landauer; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc. popularny w wyk. Ork. PR w Łodzi; 15.05 Muz. rozrywk.; 15.30 Konc.

Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR p. dyr. E. Kajdasza; 15 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. życzeń; 20.35 „Gdy morze się cofa” fragm. pow.; 20.55 S. Rachmaninow: II Symfonia; 21.59 Dni muzyki organowej - Wrocław 1966; 22.20 Wieczorne życzenia; 23.12 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina. WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II - Fala 497 m i UKF 66,62 MHz: 5.36 Magazyn rolniczy; 6.15 Poznańskie aktualności; 8.15 Język franc. kurs średni; 8.35 Redakcja Społeczna; 9.30 Życia ZSRR; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Puszcza” pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Tydz. muz. węgierskiej; 14.30 „List ze Śląska”; 15.30 Dla dzieci pow. pt. „Koniec wa-

kacji”; 16.05 Redakcja Społ.; 17.50 Aud. sportowa; 18.25 „Z legend i baśni wielkop.”; 18.45 Entuzjaści nowoczesności; 19.30 Konc. symf.; 20.13 Dyskusja literacka; 21.27 Wiadomości sport.; 22.05 Teatr - „Duża sala” - słuch. TELEWIZJA PIĄTEK: 10 Bezpośrednia transmisja z zakończenia XXIII Zjazdu KPZR; 16.35 Powtórzenie 11 lekcji języka ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci - „Miś z okienka”; 17.15 Film dla dzieci - „Pierścień z bajki”; 17.30 Z cyklu - „Na morskich szlakach”; 17.55 Wszelchnica TV - „Planowanie przestępstwa na eksport”; 18.25 Koncerty fortepianowe Jana Sebastiana Bacha - grają: B. Hesse-Bukowska, R. Jankowska, D. Rakowska, J. Zajkowska, z towarzyszeniem Ork. Symf. Filharmonii Narodowej pod dyr. Krzysztofa Missona; 19.20 Dobranoc i dzien-

nik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 - Katowicki Teatr TV - „Proces Ryszarda Waverley” dramat R. Schneidersa; 21.35 „10 minut recenzji” - przed kamerą Włodzimirz Maciąg; 21.45 Dziennik TV. SOBOTA: 10 „Pulkownik Chabert” film prod. NRF (14 L); 16.05 Program tygodnia; 16.35 - 11 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów - „Dzień dobry niedzielo”, czyli „Liga entuzjastów wakacji”; 17.30 „Rysunkowe przygody”; 18 „Gawędy wilków morskich”; 18.15 - Program filmowy; 18.40 „Dwie epoki” - reportaż; 19.05 „Wieczorne rozmowy”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Wybitni artyści” - film; 20.30 „Pulkownik Chabert” - film prod. NRF (14 L); 22 - Dziennik; 22.15 Wiadomości; 22.35 „Barbara Radziwiłłówna” - film prod. polskiej (16 L). TV zastrzega prawo do zmian.

Table with 2 columns: Kwiecień 8 piątek, Dionizego, Słońce: 5.11-18.38

TEATRY TEATRY - nieczynne;

KINA CHODZIEŻ - Ceramik - nieczynne; Noteć: „Za króla i ojczyznę”; CZARNKÓW: „Niedziela w Avray”; GNIEZNO - Lech: „Mam dwadzieścia lat”; Polonia: „Morderca na urlopie”; GOSTYN: „Walkower” i „Zemsta”; JAROCIN - Echo: „Zmierzch czarownic”; „Sam pośród miasta”; KALISZ - Kosmos: „Syn kapitana Blooda”; Oaza: „Jeden przeciw wszystkim”; Stylowe: „Wojenna przyjaźń”; Syrena: „Piotruś partyzant”; KĘPNO: „Gorąca linia”; KŁODAWA: „Upadek

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 8 IV 1966 Nr 83 (6890)

Drobna wytwórczość od kuchni (2)

Niepokojąca tendencja

Uspołeczniiona drobna wytwórczość jest reprezentowana w województwie poznańskim przez 256 zakładów państwowego przemysłu terenowego oraz 1883 zakłady produkcyjne i usługowe. W zakładach tych, zlokalizowanych w małych miasteczkach i osiedlach, znajduje pracę 39 tysięcy osób, a więc około 30 procent ogółu zatrudnionych w wojewódzkim przemyśle. Wartość produkcji drobnej wytwórczości przekroczyła w roku ubiegłym 6 mld. złotych.

Przekrój produkcji drobnej wytwórczości jest niezwykle bogaty, wytwarza ona kilka tysięcy rodzajów i gatunków wyrobów od krawieckich zastrząsków do dużych maszyn. Ta wielobranżowość i krótkoseryjność produkcji wymaga niezwykle sprawnego zaopatrzenia w surowce i materiały. Tymczasem, właśnie w tej dziedzinie drobna wytwórczość traktowana jest po macoszemu. Nakłada się na nią plany i żąda produkcji, nie gwarantując surowców.

Na przykład w roku ubiegłym, stopień zaspokojenia wynikających z planu potrzeb materiałowych drobnej wytwórczości przedstawiał się następująco: w drewnie, przedzi i skórach - w około 90 procentach, w polistyrenie - w 80 procentach, w wyrobach walcowanych - w 76,4 procentach, w papierze i tekturach - w 70 procentach, itp. Nie dziw więc, że liczne zakłady drobnej wytwórczości, jeśli tylko mają ku temu okazję, chwytają zamówienia przez myśl kluczowego na produkcję części, podzespołów i innych dóbr inwestycyjnych, bo wtedy mają zagwarantowane przydziały surowców.

Tu też, w systemie zaopatrywania drobnej wytwórczości,

leży główna przyczyna niewykonywania przez nią jednego ze swych podstawowych zadań: zwiększenia i urozmaicenia asortymentu towarów przeznaczonych na miejscowy rynek. Informowaliśmy już o tym, że jeśli w roku 1960 udziały towarów rynkowych w całej produkcji drobnej wytwórczości województwa poznańskiego wynosił 80,4 procent, to w roku ubiegłym już tylko 73,6 procent; że w ubiegłym 5-leciu produkcja rynkowa wzrosła tylko o 76 procent, a za to produkcja dla przemysłu kluczowego o 250 procent. Co ciekawsze, proces ten dokonywał się mimo kategorycznych zakazów najróżniejszych władz i wydaje się, że będzie trwał nadal.

Dlaczego? - Bo obok niefortunnego systemu zaopatrywania w surowce produkcji rynkowej drobnej wytwórczości, działają jeszcze inne mechanizmy, wspierające produkcję dóbr inwestycyjnych. Należą do nich: rosnące wymagania jakościowe, którym drobna wytwórczość nie może (lub nie potrafi) często podołać; słabość zaplecza technicznego - wzorcowni i biur konstrukcyjnych, przygotowujących prototypy nowych wyrobów; kłopoty ze sztywnymi wskaźnikami udziału robocizny w wartości wyrobu, zawilgość procesu zatwierdzania cen na nowe wyroby itd.

Przy produkcji kooperacyjnej te kłopoty odpadają. Przemysł kluczowy, wraz z zamówieniem na towar, niemal z reguły dostarcza kompletną dokumentację konstrukcyjną i technologiczną wyrobu, pomaga w oprzyrządowaniu produkcji, często deleguje swoich inżynierów w celu udzielenia różnej pomocy na miejscu, wyznacza cenę, gwarantuje zbyty i zaopatrzenie w surowce. Dla drobnej wytwórczości są to sprawy o znaczeniu zasadniczym. Oznaczają bowiem ciągłość produkcji i spokój.

Lecz ucieczka drobnej wytwórczości od produkcji towa-

rów rynkowych, jeśli nabierze charakteru szerszego, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Może bowiem spowodować lokalne, okresowe braki pewnych towarów na rynku. A tego powinniśmy unikać.

Wydaje się więc, że obecnie, gdy w powiatach dopracowuje się jeszcze plany produkcyjne drobnej wytwórczości na lata 1966-70, przydziały rad narodowych i ich wydziały przemysłowe powinny pilnie baczyc, by zachowane zostały właściwe proporcje między produkcją rynkową a inwestycyjną. Kłopoty z zaopatrzeniem i techniką wytwarzania drobnej wytwórczości powinny z biegiem czasu zanikać.

P. Ch.

Remonty w „złotym tempie” a rachunki na wyrost

POM Września specjalizuje się w kapitalnych remontach ciągników Ursus-328 dla kółk rolniczych. Z powiatu jarocińskiego przekazano (od 8 do 29 stycznia br.) do kapitalnego remontu 11 ciągników. Do 17 marca żaden z nich nie został wyremontowany. Niektóre Kółka Rolnicze, jak np. z Cielcy i Goli zgłaszają zastrzeżenia do kosztu remontu. W fakturze remontu ciągnika z Kółka Rolniczego w Cielcy „omyłkowo” opisano w arkuszach kalkulacyjnych takie części jak: prądnice, sprzężarkę, reflektory, sygnał (wartość około 2000 zł), których faktycznie nie za instalowano przy tym ciągniku.

Sądzimy, że i Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu zainteresowane się na co dzień działalnością usługową POM we Wrześni, która wśród użytkowników powiatu Jarocin budzi poważne zastrzeżenia. (alk)

Odpowiadamy

Stała czytelniczka z Poznańskiego - Szpulek po błonach fotograficznych nikt nie kupuje. W sprawie zaobnowienia czasopism niemieckich radzimy zwrócić się do PPK „Ruch”, Poznań, ul. Świe rzyniecka 9. (815)

Stała abonentka, Ostrow - Do wypicia nawet jednego kieliszka wódki nikogo nie należy namawiać. Inna rzecz, że savoir vivre nie ma z picciem nie wspólnego. Odpowiedź więc nie była stosowna. (812)

Stała abonentka z O. - Daty urodzenia p. Ireny Dziedzic nie znamy. Kobieta ma tyle lat na ile wygląda... a przyzna Pani, że Irena Dziedzic wygląda doskonale. (811)

Lokator - male miasteczko - Lokatorzy powinni zorganizować między sobą pomoc w utrzymaniu czystości na klatce schodowej. Pieniądze wpłacane na czynsze nie zawsze wystarczą na zaangażowanie specjalnej sprzątaczk. (804)

Mieszkaniec Winnejgóry - Winogóra (pow. Sroda) pisze się razem. Za list dziękujemy. (820)

Marek L. z Rawicza - Podajemy adres: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Września, ul. Gnieźnieńska 13. (822)

Lech nad przepaścią

Bądźmy szczerzy

do redaktora

Kilkanaście tysięcy spragnionych przynajmniej tej przeciętnej piłki zjawilo się w ubiegłą niedziele na debieckim stadionie. Kilkanaście tysięcy, w rzeczy samej cierpliwych spodziewalo się, że zobaczą choć kilka przemyślnych akcji, że zobaczą bramki, które bramkami by można nazwać. Nic z tego! To już nawet nie była nuda. Przez 90 minut dwudziestu dwóch „zawodników” po prostu kpilo sobie z publiczności. Moze nas ostatecznie nie obchodziło to co pokazali na Debcu goście; ich sprawa, ich kłopoty. Ale ciekaw jestem, kto potrafi wytłumaczyć skandaliczną grę lechitów?

Poznanacy to jednak doprawdy niezmiernie cierpliwi ludzie. Wytrzymali już niejedną degradację swoich drużyn. Przeżyli nawet pod wojną degradację „debieckich bombardierów” (?) z I do III ligi. Stworzyli swoim ulubioncom doskonale warunki. Radzili, dyskutowali, interesowali się wszystkim (pełna poświęcenia akcja „Ex pressu”, aby tylko ich... uratować). Wypowiadali się wszyscy, każdy wiedział co, jak i dlaczego.

Po co więc te kpiny? Nie stać ich na więcej? Dają z siebie wszystko? Kibicują Lechowi od 1948 r., pamiętam jeszcze „jeszcze” bo tak to było (dawno) lata gorne. Lat, w których na boisku porusza-li się ambiami zawodnicy (tak, lata, w których drużyna potrafiła płakać po przegranym meczu. Nie wierzyłam? Zapytajcie trenera Słome, a może np. Wróbel jeszcze te lata pamięta.

Przeciętny człowiek nie może zrozumieć niektórych kwestii. No bo komu i po co był potrzebny przesądny tak to dzisiaj wygląda, końcowy finał w rozgrywkach o wejście do II ligi? Po co, dla kogo trzy mecze ze Starem Starachowice (oni by bardziej dbali o tę ligę), to dramatyczne 120 minut w Warszawie.

Drużyna odmłodzona. Dobrze. Po zyskaniu kilku niezłych piłkarzy. Też dobrze. No i co się zmieniło? Jak to się właściwie dzieje, chyba nie tylko ja zadaje sobie to pytanie, jak to się dzieje, że: zjawia się w zespole utalentowany piłkarz (nabytek, rzadziej wychowanek), gra nieźle przez kilka, kilkanaście meczy. Wydaje się nawet, że talent się rozwija. I nagłe stop. Co się stało? Przecież trenują dużo (można samemu zobaczyć), mają obozy, zgrupowania, sparringi, wyjeżdżają czasami dla tzw. aklimatyzacji na mecz do innego miasta dzień, dwa przed. Chyba każdemu przychodzi do głowy podobna myśl: jeżeli za bezpiecznego należyście możliwości fizycznego rozwoju, jeżeli za bezpiecznego więc sportowe przygotowanie piłkarzy, wniosek jest chyba jeden - szwankuje przypuszczalnie to „niesportowe”. Nie chce wchodzić w szczegóły i przypominać tego, co nie wpływa korzystnie na kondycje i morale zawodnika. Każdy ze sportowców, a i każdy ze sportowych kibiców wie doskonale o co chodzi.

A wniosek z tego jeszcze jeden, że widocznie zbyt mała jest wladza trenera, że trener jest w swoich decyzjach skrepowany. Przecież pamiętamy wszystkie inteligentną, skuteczną grę Zygryfda Słomy. Nikt mu na pewno nie odmówi wysokich fachowych kwalifikacji. Ale popatrzcie na grę Lecha. Tak nie gra drużyna zdyscyplinowana, a przecież jakiś ład i porządek przy realizowaniu założeń taktycznych musi być!

Nie owijajmy sprawy w bawełnę. Sytuacja jest bardzo kiepska. Uratować ją może chyba tylko żelazna konsekwencja przy ustalaniu składu drużyny, zdecydowana reakcja na wybryki poszczególnych piłkarzy, no i ambicja na boisku, chęć walki. Ostatecznie społeczeństwo Poznania stworzyło swoim niegodnym pupilom odpowiednie warunki do wszechstronnego rozwoju i ma prawo oczekiwać rewanzu.

A. K. (Nazwisko i adres znane redakcji)

Szwedzcy sportowcy w Wielkopolsce

W okresie Świąt gościć będzie reprezentantów kraju Trzech Koron - Koszykarzy, szczypiornistów i zapasników.

Drużyna juniorów Grunwaldu zmierzy się dwukrotnie z zespołem siódemkowym w piłce ręcznej Handboll Klub Bendrott z Hamstad. Pierwszy mecz odbędzie się 9 bm. o godz. 19, drugi 11 bm. o godz. 11, oba w sali przy ul. Marcelesińskiej.

Mecz z silną drużyną szwedzkich szczypiornistów będzie dobrą zaprawą dla tych zawodników Grunwaldu, których czekają w najbliższych dniach mecze o awans do I ligi.

Zapaśnicy Zespołu Fiskarenas - Malmoe walczyc będą dwukrotnie z drużyną szwedzką Unii. Pierwszy pojedynek odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 18 w Gostyniu w sali „Domu Hutnika”, drugi - 10 bm. o godz. 15 w Swarzędzu w sali klubu przy ul. Strzeleckiej 15. Zawody rozegrane zostaną w stylu klasycznym. (p)

Ping-pongowy turniej ZMS w Lesznie

Zarząd Miejski ZMS w Lesznie zorganizował doroczny turniej tenisa stołowego o mistrzostwo miasta dla kobiet i mężczyzn. Przy zielonych stolikach wystąpili pracownicy licznych zakładów pracy. W kategorii kobiet wygrała Krystyna Woźna z Leszczyńskiego Zakładów Odzieżowych przed Danutą Strugarek z Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego i Janiną Zakrzewską z Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych; wśród mężczyzn pierwsze trzy miejsca obsadzili w kolejności: Bronisław Zygmantowski, Ryszard Spregel i Czesław Kincel - wszyscy z Fabryki Okuć. (R)

Koszykówka

Rozlosowano rozgrywki o wejście do I ligi

Po zwycięstwach zespołów poznańskiego AZS-u w eliminacyjnych rozgrywkach o wejście do I ligi z zainteresowaniem i nadzieją na awans oczekujemy na turniej finałowe (kobiety) i półfinałowe (mężczyźni).

Polski Związek Koszykówki wyznaczył już miejsca turniejów I drużyny, jakie będą w nich uczestniczyły. I tak kibice poznańscy będą mieli okazję oglądać turniej finałowy o wejście do I ligi kobiet, w którym obok gospodarza AZS-u Poznań wezmą udział MKS Czarni Szrotawa, AZS Gdańsk i AZS Lublin.

Jeżeli chodzi o koszykarzy, to mistrz województwa poznańskiego - AZS po przebrnięciu przez mecze eliminacyjne, spotka się w półfinale z Bałdonem Katowice, w finale z Bałdonem Katowice, w półfinale z Bałdonem Katowice, w półfinale z Bałdonem Katowice. Według naszego rozeznania niewielej szans na zwycięstwo w tym półfinale, z którego dwie pierwsze drużyny kwalifikują się do finału, ma AZS Poznań i Lublinianka. W drugim półfinale, który rozegrany zostanie w Krakowie, spotkają się Widzew Łódź, Górnik Wałbrzych, Spójnia Gdańsk i Korona Kraków. Tutaj brak zdecydowanego faworyta.

Turniej finałowy kobiet, jak również półfinały mężczyzn odbędzie się w tym samym terminie od 22-24 bm. Turniej finałowy mężczyzn wyznaczony został na dni 1-3 maja, w Rzeszowie. (st)